

## Odwrót p. Mikołajczyka

Od szeregu dni radio Londyn prowadziło kampanię, insynuującą, że p. Mikołajczyk proklamuje w najbliższych dniach bojkot wyborów. W tym samym duchu wypowiadał się i sam p. Mikołajczyk w czasie swych konferencji z korespondentami zagranicznymi.

Te informacje wywołały niezwykle silny opór i ferment w znacznej części kierowniczych kół PSL. Było jasne, że uchwała o bojkocie w poważnym stopniu zagraża zwartości tego stronnictwa.

Przedwczoraj władze bezpieczeństwa przeprowadziły aresztowania działaczy podziemia, zebranych na tajnym konwentyklu. Między innymi aresztowany został p. Wacław Lipiński, wybitny działacz sanacyjny, który od dawna był poszukiwany przez władze, co zresztą nie przeszkadzało mu umieszczać pod własnym nazwiskiem artykułów w „Gazecie Ludowej” i w zbliżonym do PSL piśmie literackim „Warszawa”.

Przy p. Lipińskim znaleziono list organizacji podziemnych do p. Mikołajczyka, wzywający go do proklamowania bojkotu wyborów.

Tuż po tych aresztowaniach p. Mikołajczyk odrzucił swą kampanię bojkotową. Nie wniósł — wbrew swym pierwotnym zapowiedziom — na NKW wniosku o bojkot wyborów. Duża większość NKW wypowiedziała się stanowczo przeciwko pomysłom bojkotowym.

Wniosek nasuwa się jasny. P. Mikołajczyk przygotowywał proklamowanie bojkotu wyborów, ale wycofał się, gdyż akcja władz bezpieczeństwa ujawniła właściwych inspiratorów tego hasła, a zarazem spotkał się z silnym oporem tych czynników w jego stronnictwie, które nie chcą wejść na drogę, prowadzącą już lawinie, bezpośrednio i niewątpliwie do „wielkiej awantury”. Cofnął się, gdyż zrozumiał, że rzucenie hasła bojkotu doprowadziłoby go do całkowitej i bezapelacyjnej katastrofy.

P. Mikołajczyk cofnął się. Ale czy zrezygnował? Czy postanowił powstrzymać się od wszelkich prób siania zamętu w kraju? Czy wycofał się z uprawiana polityki wspólnej z podziemiem, dyktowanej przez podziemie?

P. Mikołajczyk cofnął się już nie raz, p. Mikołajczyk cofnął się wciąż i za każdym razem powraca do swego, za każdym razem podjęmuje na nowo walkę przeciwko obozowi demokratycznemu, przeciwko nowej rzeczywistości polskiej, przeciwko Polsce Ludowej.

Uchwała NKW PSL mówi wiele o legalizmie PSL, potępia nawet zbrodnie podziemia, popelnione wobec pracowników aparatu wyborczego. Jak można mówić o legalizmie, kiedy jednocześnie wysuwa się do Sejmu kandydatury ludzi, skompromitowanych do szczytu w ostatnich procesach sądowych? Jak można wierzyć w potępienie zbrodni podziemia, kiedy w realnej rzeczywistości, jak przyznają zresztą zgodnie ujęci herbstowscy podziemia i rozsądniejsi działacze PSL — w terenie granica pomiędzy PSL a reakcyjnym podziemiem zatarła się niemal całkowicie?

PSL musi ponieść w wyborach drugoczną klęskę. Tylko wtedy Polska będzie bezpieczna od panamikołajczykowskiego wicherzenia.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 10 (597)

LUBLIN

Sobota  
11. I. 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

## Zwolennicy Churchilla prowadzą świat do wojny Odpowiedź Wallace'a — Churchillowi

NOWY JORK (PAP). Na łamach postępowego pisma „News Republic”, którego redaktorem jest Henry Wallace umieścił on odpowiedź na artykuł Churchilla. Churchill w artykule, który ukazał się przed kilku dniami w piśmie „Collier” wzywa raz jeszcze do stworzenia tzw. bloku zachodniego wspólnie z Niemcami, „którym zdaniem jego należy przebaczyć wszystkie winy. Church-

ill — pisze Wallace — uważa, że jest rzeczą ważniejszą przebaczyć hitlerowcom, niż współpracować ze Związkiem, dzięki któremu odnieśliśmy wspólne zwycięstwo. Brytyjczyści konserwatyści z Churchillem na czele chcą, aby Francja i Niemcy stały się czymś w rodzaju buforu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niemcy i Francja mają dostarczyć żołnierzy na wypadek ewen-

tualnego konfliktu. Churchill chce odbudować silne Niemcy i jest nieuleczalnym wyznawcą zasad wyższości anglosasów. Jak wielu angielskich konserwatystów wierzy on w rzekomą wyższość krwi anglosaskiej i teutońskiej.

„Ani ja, ani Churchill — pisze Wallace — nie przemawiamy w imieniu naszych rządów, ale Churchill przemawia w imieniu światowego frontu pod-

żegaczy wojennych, a ja wierzę, że przemawiam w imieniu światowego frontu pokoju.

Niewątpliwie Churchill ma nadzieję, że tzw. blok anglosaski po opanowaniu organizacji Narodów Zjednoczonych przy użyciu groźby bomby atomowej może trzymać Związek Radziecki w szachu. Moim zdaniem kurs proponowany przez Churchilla czyni nieuniknionym to właśnie, czego rzekomo chce uniknąć: zniszczenie cywilizacji. Nie można osiągnąć pokoju przez groźbę użycia potwornych rodzajów broni. Zwolennicy Churchilla niewątpliwie prowadzą świat do wojny”.

Jednakże postępowe siły amerykańskie przwrzekały postępowym kołom brytyjskim, że pokonają politykę Churchilla na terenie Stanów Zjednoczonych. Wierzą one w możliwość szczerzej współpracy z ZSRR.

### Strajk 100 tysięcy robotników w Indiach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że wybuchł tam strajk około 100 tys. robotników. Powodem strajku było aresztowanie przez władze przywódców związków zawodowych. Aresztowanie to wywołało wśród robotników wielkie oburzenie, które doprowadziło do manifestacji protestacyjnej. Policja zaatakowała demonstrantów, raniąc szereg osób.

### Wyrok na dziesięć lat na greckiego

PARYŻ (PAP). Z Aten donosi agencja France Presse, że sąd wojskowy w Salonikach, skazał na dożywotnie więzienie redaktora naczelnego dziennika „Symphiotis” za „gloryfikowanie akcji partyzantów”.

### Walki w Grecji trwają

ATENY (SAP). — W starciu między siłami powstańców a wojskami rządowymi w miejscowości Kyriaki w Tracji poległo 30 powstańców, oraz 4 oficerów i 15 żołnierzy. Miejscowość Kyriaki była zdobyta przez powstańców a następnie odbita przez wojska rządowe.

Wedle nadchodzących wiadomości, siły powstańcze starły się z wojskami rządowymi również w okolicach Lamii, gdzie zginęło 5 powstańców a 10 zostało wziętych do niewo-

li, oraz we wsi Karpis w dolinie rzeki Vardis. Pomiędzy miejscowościami Volos i Larossa wysadzono w powietrze dwa mosty.

Płk. Napoleon Zervas, poprzedni dowódca monarchistycznej partyzantki, dwukrotnie w ciągu ostatnich dni odwiedził premiera greckiego Tsaldarisa a także odbył szereg rozmów z poprzednim premierem Sotylisem, przywódcą partii liberalnej.

### Wznowiona działalność powstańcza w Grecji

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, do Aten nadeszły wiadomości o wznowionej działalności partyzantów greckich. Położona w pobliżu granicy tureckiej wioska Korynvos została zajęta przez

## Inteligencja Krakowa zrywa z PSL

KRAKÓW (PAP). Prezes Koła PSL w Krakowie — Piaszowie, zamieszkały przy ul. Grodzkiej 24 m. 2. Franciszek Ślizawski złożył oświadczenie, w którym potępia działalność kierowniczych czynników PSL, będąc głęboko przekonany, że stronnictwo to dąży do zguby Polski demokratycznej. Analogiczne oświadczenie złożył Franciszek Radoń, skarbnik Koła PSL w Łęgu pod Krakowem.

Porzucą również masowo szeregi PSL inteligencja, zrzeszona dotychczas w tym stronnictwie. Znany internista w Krakowie dr Mieczysław Jakubiec złożył następujące oświadczenie: „Oświadczam niżej, że ze względu na ar-

tydemokratyczną działalność PSL rezygnuję z członkostwa tego stronnictwa, gdyż nie mogę solidaryzować się z jego wytyczoną linią polityczną w dobie obecnej. Dr Edward Szczerbiński złożył swoje wystąpienie z PSL, brat jego Marian Szczerbiński zam. przy ul. Grabowskiego 7, złożył następujące oświadczenie:

„W perspektywie ostatnich miesięcy stwierdzam, że PSL przez swoją politykę zerwania z Blokiem Wyborczym oraz przez niejednokrotnie udowodnioną kontakty z wrogiem podziemiem, nie stanęła na wysokości swego zadania, to znaczy walki o dobro państwa i prawa chłopów, a polityką swoją zdążyła do zguby Polski

demokratycznej. Wobec tego, zgodnie ze swym sumieniem zgłaszam swoje wystąpienie z szeregow PSL”.

Dr Jan Kowalczyk, adiunkt Kliniki Chirurgicznej U. J. w Krakowie, oświadczył, co następuje: „Jako członek dotychczasowy PSL, do którego wstąpiłem ze względu na sympatie i pochodzenie z myślą, że to stronnictwo istotnie pracuje dla dobra oraz podniesienia społecznego chłopca, przekonałem się, że w stronnictwie tym są elementy, które koniunkturalnie tylko weszły do niego, by przeszkadzać w budowie państwa, wcale nie mając na celu dobra chłopca polskiego, dlatego też zrywam całkowicie z tym stronnictwem”.

## Gen. Marshall usuwa „rooseveltowców” z amerykańskiej służby dyplomatycznej

WASZYNGTON, (PAP). Jak słychać w kołach politycznych, nowy Sekretarz Stanu gen. Marshall ma przeprowadzić daleko idące zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. Przewidziane jest ustąpienie podsekretarza stanu Dean Achesona. Pozostanie on jednak prawdopodobnie na swym stanowisku jeszcze przez pewien czas, za nim gen. Marshall zaznajomi się z tokiem spraw Departamentu

Stanu. Ustąpić ma również Benjamin Cohen, który należał w swoim czasie do „trustu mógów” Roosevelta, a później stał się jednym z najbliższych doradców Byrnesa. Dalej ma nastąpić dymisja kierownika amerykańskiej propagandy za morskiej Williama Bentona. Gen. Marshall planuje też podobno zmianę na stanowisku ambasadora w Chinach, który ma objąć obecnie jeden z ge-

nerałów. Wreszcie przewidywana jest gruntowna rewizja personalna służby dyplomatycznej w kraju i za granicą.

## Generał Marshall przed wyjazdem do Moskwy ma zawitać do Londynu i Paryża

LONDYN (PAP). Dziennik „Star” donosi, że nowy sekretarz stanu USA generał Marshall przybędzie wkrótce do Londynu dla odbycia rozmów z ministrem Bevinem. Po kilku dniowym pobycie w stolicy Wielkiej Brytanii generał Marshall uda się w lutym do Paryża na podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. Z Paryża generał Mar-

shall wyjedzie do Moskwy na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

### Wielkie ofiary trzęsienia ziemi w Japonii

TOKIO. Ag. Reutera donosi, że w ciągu ostatniego trzęsienia ziemi w Japonii zginęło 1.600 osób i tyle było rannych. Ponad 150 000 ludzi zostało bez dachu nad głową.

# Kim jest Sekretarz Stanu Marshall

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP donosi, że zmiana na stanowisku Sekretarza Stanu jest uważana za najważniejsze wydarzenie w St. Zjednoczonych od czasu słynnego incydentu Truman — Wallace. Jakkolwiek wiadomo, że Byrnes chciał oddać zrzeczenie na stanowiska Sekretarza Stanu, to jednak zmiana na jednym z najważniejszych stanowisk w okresie bezpośrednio poprzedzającym konferencję moskiewską i w chwili, kiedy ONZ opracowuje zagadnienia kontroli nad energią atomową i rozbrojenia, daje wiele podstaw do zastanowienia się nad kulisami tej nagłej zmiany.

Należy pamiętać o tym, iż prezydent Stanów Zjednoczonych przeprowadza zmiany w gabinecie z najrozmaitszych powodów, często ściśle osobistych. W ogóle motywy osobiste odgrywają w USA znacznie większą rolę, niż w stosunkach europejskich. Jakkolwiek gen. Marshall nie brał nigdy udziału w życiu politycznym, to jednak jego nazwisko związane jest oddawna z partią demokratyczną. Wiele dzienników amerykańskich jest zdania, że nominacja na Sekretarza Stanu na miejsce Byrnesa jest pierwszym krokiem, który ma utworzyć drogę gen. Marshallowi do kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1948. Należy zwrócić uwagę, że według konstytucji, wobec braku wiceprezydenta, Sekretarz Stanu zostaje automatycznie prezydentem w wypadku śmierci obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Marshall dotychczas nie brał udziału w życiu politycznym USA i jako zawodowy wojskowy nie ma wiele szans wśród wyborców którzy w USA obawiają się zawsze wszelkiej formy dyktatury wojskowej.

Prasa amerykańska zgodna jest w poglądzie, że zmiana na stanowisku Sekretarza Stanu ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla polityki zagranicznej, ale i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Powszechnie wiadomo, że gen. Marshall, autor planu kampanii wojennych zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie, nie jest związany z reakcyjną kliką wojskową, która wywierała tak wielki wpływ na politykę amerykańską od czasu śmierci prezydenta Roosevelta. Dziennik „PM” charakteryzuje Marshalla jako otwartego niezależnego umysłu.

Gen Marshall ma głęboki szacunek dla osiągnięć Związku Radzieckiego i nie jest opętany niezdrową trwogą, jak pewne koła w Stanach Zjednoczonych. W Teheranie gen. Marshall wraz z prezydentem Rooseveltem marszałkiem Stalinem przeciwstawił się obiektywom Churchilla przeciwko inwazji na Francję i jego planom inwazji na Bałkanach. Koła międzynarodowe w Waszyngtonie twierdzą, że gen. Marshall cieszy się wielkim uznaniem i wojskowych kół radzieckich, utrzymując równocześnie doskonałe stosunki z Wielką Brytanią. Jakkolwiek te fakty napawają optymizmem koła liberalne w Stanach Zjednoczonych, należy podkreślić fakt, że po raz pierwszy w dziejach USA na tak wysokie stanowisko

został mianowany wojskowy. Charakterystyczny dla skomplikowanej sytuacji i dla nastrojów w USA jest fakt, że obawy z tego powodu żywią zarówno koła liberalne, jak i reakcyjniści.

Ustąpienie Byrnesa przyjęte zostało z żalem i przerażeniem w Niemczech. Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjal-

demokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przez mówieniem stuttgartckim, które dało im nadzieję na przyszłość.

Jego rezygnacja stwarza dla Niemców poczucie niepewności, zwłaszcza w związku z konferencją moskiewską. Przywódca partii liberalno-demokratycznej Kueltz wyraził żal z powodu ustąpienia Byrnesa i stwier-

dził, że za jego czasów stosunki między USA i Niemcami uległy konsolidacji. Zastępca przewodniczącego partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że ustąpienie Byrnesa jest nemiłą niespodzianką i że naród niemiecki stoi w obliczu nieledwie alarmującej sytuacji w przededniu konferencji w Londynie i w Moskwie.

## Jedna trzecia część budżetu przewidziana na wydatki armii Nowy budżet Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman przedstawił Kongresowi nowy preliminarz budżetowy na rok operacyjny 1947 (od 1 lipca 1947 roku do 30 czerwca 1948). Jest to pierwszy preliminarz od roku 1930 nie przewidujący deficytu. Preliminarz po stronie wydatków zamyka się sumą 37,5 miliardów

dolarów, a po stronie wpływów 37,7 miliardów dolarów. Równowaga budżetu została osiągnięta dzięki podwyższeniu taryfy pocztowej oraz utrzymaniu niektórych podatków i akcyz wprowadzonych podczas wojny, które miały przestać obowiązywać z

dn. 1 lipca br. Olbrzymia suma 11,2 miliardów dolarów przewidziana jest w preliminarzu na wydatki armii i floty Stanów Zjednoczonych. Na wydatki związane z badaniami nad energią atomową preliminarz przewiduje 443 miliony dolarów.

## Wielka Brytania zmierza do opanowania b. kolonii włoskich

LONDYN (SAP). Według informacji, otrzymanych przez agencję „United Press”, rząd brytyjski ma zamiar zaproponować rządowi Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Francji dyskusję nad przyszłością kolonii włoskich. Minister spraw zagranicznych, Bevin, chce rozpatrzyć problem kolonii z włoskim wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych, Pietro Nenni,

w czasie jego wizyty w Londynie, spodziewanej w końcu stycznia.

Rzeczoznawcy przygotowują obecnie projekty ustanowienia zarządu nad byłymi koloniami włoskimi, włączając w to Trypolitanię, Cyrenajkę, Erytreę i Somali. Sprawa musi być załatwiona w rok po zawarciu traktatu pokojowego z Włochami. Pod pretekstem, że uzgodnienie przyszłości kolonii wło-

skich jest problemem skomplikowanym, polityczne koła W. Brytanii dążą do tego, by Wielka Czwórka jak najszybciej rozpoczęła rozmowy w tej sprawie.

Podstawowymi tezami alternatywnymi, wysuniętymi na Konferencji Paryskiej w oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych były: 1) niepodległość byłych kolonii włoskich, 2) wcielenie ich do ziem, z którymi sąsiadują, 3) mandat powierniczy, udzielony całkowicie ONZ, czy też niektórym państwom, należącym do ONZ, ewentualnie nawet Włochom.

Przewidywano, że różne kraje, zaliczając też do nich kraje Brytyjskiego Imperium, będą miały prawo wypowiedzi w tej sprawie. Przed znalezieniem ostatecznego rozstrzygnięcia byłe włoskie kolonie znajdują się pod zarządem władz brytyjskich.

## Z pobytu marszałka Montgomery w Moskwie

MOSKWA (PAP). W czwartek wieczorem ambasada brytyjska w Moskwie wydała oświadczenie na cześć marsz. Montgomery. Wśród zaproszonych gości znajdował się m. in. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński i naczelny

dowódca radzieckich wojsk Iłdowych marsz. Koniew. Marsz. Montgomery wznosił toast podkreślając dążenie W. Brytanii do pogłębienia przyjaźni i współpracy ze Zw. Radzieckim.

## O wolność aktu wyborczego Uchwała Związku Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA (PAP). Wydział Wyk. Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy R. P. stwierdza: interes narodu i państwa polskiej wymaga, by pierwsze wybory w odrodzonej Polsce odbyły się w atmosferze powagi i spokoju.

Wydział Wykonawczy stwierdza, że wolności i bezpieczeństwa aktu wyborczego na niektórych polaciach Rzeczypospolitej zagraża terrorystyczna działalność band. — Szczególnym echem odbił się bełski mord, dokonany na

8 robotnikach Chodakowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i 2 żołnierzach W. P., wyciągniętych z autobusu pod Sokołowem. Cel tej akcji jest jeden: niedopuszczenie wszelkimi możliwymi środkami do normalizacji życia w naszym kraju.

Wydział Wykonawczy wyraża przekonanie, że całe zdrowie myślenia i patriotyczne społeczeństwo polskie okaże najdalej idącą pomoc i współdziałanie wysiłkom Rządu, zmierzającym do likwidacji ognisk zbrodni i zapewnienia spokoju i wolności aktu wyborczego. Zbyt wiele krwi naród polski stracił w ciągu minionych lat, by tolerować jej dalszy przelew — bezmyślny i zbrodniczy.

Wydział Wykonawczy wita z uznaniem uchwałę Komisji Centralnej Zw. Zaw. i szeregu organizacji społecznych o utworzeniu Funduszu Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego i wzywa całe dziennikarstwo polskie do zbiórki na rzecz rodzin i sierot po poległych.

Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

## Pułkownik Sidor o sytuacji II Korpusu we Włoszech

RZYM (PAP). Szef polskiej misji wojskowej we Włoszech płk. Sidor w wywiadzie z przedstawicielem PAP omówił obecną sytuację II Korpusu Andersa. Stwierdził on, że korpus Andersa został ewakuowany, ale dzięki staraniom dowództwa korpusu przy poparciu brytyjskich władz wojskowych, zorganizowany został we Włoszech tzw. „Korpus przysposobienia i rozmieszczenia” (P. K. P. R.). Największe ośrodki PKPR mieszczą się w Forti, Porto Recanagi, Palombino, Falconarze i w Ankonie. Razem w obozach tych znajduje się ponad 6 tysięcy żołnierzy i oficerów, którzy otrzymali legitymacje w języku polskim i angielskim. Los tych ludzi jest nieszczerliwy. Nie zostali oni zdemobilizowani i nie otrzymali odprawy demo-

bilizacyjnej. Dowództwo nie pozwala im wrócić do Polski a we Włoszech nie mogą oni znaleźć zatrudnienia. Nie wiadomo w jakim celu ludzi tych trzyma się we Włoszech wbrew ich własnej woli. Ze względu na działalność ich dowódców, jako propagatorów reakcji i wojny oraz w afery czarnej giełdy pobyt tych ludzi we Włoszech nie może być obywatelstwem polski. Szef polskiej misji wojskowej podkreślił, że PKPR jest brytyjską organizacją paraliżującą wobec czego członkowie korpusu mogą utracić obywatelstwo polskie. Rząd polski, stojąc na stanowisku, iż wszyscy żołnierze polscy powinni powrócić do kraju widzi w PKPR kontynuację dywersyjnej polityki Andersa we Włoszech. Wiadomo, że niektórzy

członkowie tego korpusu mają za zadanie przemycanie do Włoch dywersantów i kryminalistów poszukiwanych przez władze. Elementy te przybywają do Włoch tak z Polski jak i niemieckich stref okupacyjnych. Prasa włoska przypisuje czyny kryminalne popełnione przez niektórych członków korpusu „żołnierzom polskim” tymczasem jak stwierdził płk. Sidor, korpus ten nie jest częścią składową Wojska Polskiego, lecz organizacją brytyjską.

Kończąc płk. Sidor wyraził nadzieję, że wszyscy prawdziwi Polacy znajdą sposób przezwyciężenia trudności stworzonych przez dowództwo II korpusu i wrócą do Polski. Ze swej strony rząd polski dołoży wszelkich starań by żołnierze otrzymali należne im z tytułu demobilizacji sumy.

## Dalsze echa zmiany na stanowisku Sekretarza Stanu USA

PARYŻ (PAP). W korespondencji z Meksyku agencja France Presse stwierdza, że dymisję Byrnesa i nominację generała Marshalla potraktowano w Meksyku jako wielką niespodziankę. Niektórzy obserwatorzy przypisują to wydarzenie tym samym przyczynom, które wywołały wizytę marszałka Montgomery w Moskwie, to jest tendencją do normalizowania stosunków między trzema wielkimi mocarstwami. Koła rządowe zachowują jak zwykle rezerwę i nie wdają się w przewidywania na temat ewentualnych zmian w stosunku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Łacińską. Ograniczają się one do stwierdzenia, że jakkolwiek znają generała Marshalla jako wojskowego, nie znają go jednak jako polityka, wobec czego nie mogą na razie wydać sądu w tej sprawie.

Co się tyczy republikanów hiszpańskich, to nie sądzą oni, by nominacja generała Marshalla mogła wpłynąć na dotychczasową politykę Stanów Zjednoczonych w sprawie hiszpańskiej.

## Sytuacja w Indonezji zaostrza się

Agencja TASS donosi, że sytuacja w Indonezji zaostrza się z każdym dniem. Na wyspie Sumatra, samoloty holenderskie zbombardowały miasto Palembang. Flota holenderska również zbombardowała to miasto od strony morza. Pożary w Palembang trwały trzy dni. Kilku set Indonezyjczyków zostało zabitych. Minister obrony Republiki Indonezyjskiej Shari Fuddin oświadczył, że wojska holenderskie po przybyciu do Indonezji zaczęły siłą przywracać dawne systemy rządów kolonialnych. Reakcyjne koła holenderskie nie chcą pertraktacji z rządem indonezyjskim. Dowódca armii holenderskiej w Indonezji gen. Spor wyraża niechęć do wszelkiego porozumienia z republikańskim rządem indonezyjskim i ma zamiar udać się do Holandii, aby uzyskać posiłki wojskowe dla dalszego prowadzenia wojny na Jawie i Sumatrze.

## Dwuletni plan gospodarczy w Bułgarii

SOFIA (PAP). Najwyższa Rada Ekonomiczna ma opracować do dnia 15 stycznia dwuletni plan rozwoju gospodarki narodowej. W ramach tego planu ma być zbudowane nowe miasto robotnicze na wybrzeżu rzeki Maricy. W mieście tym ma powstać fabryka nawozów sztucznych, fabryka cementu oraz potężna elektrownia.

## Ekspedycja na biegun południowy

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa donosi z Santiago de Chile, że kierownik chilijskiej ekspedycji polarnej Frederico Gutalaga odpłynie z Valparaiso na biegun południowy na pokładzie fregaty 15 stycznia. Reszta ekspedycji wyruszy na statku „Angamo” ku biegunowi południowemu. W strefie podbiegunowej znajduje się obecnie już 2 ekspedycje: brytyjska i amerykańska. Poza tym projektowana jest wspólna ekspedycja W. Brytanii, Norwegii i Szwecji. Również w Australii omawiany jest projekt wysłania ekspedycji na biegun południowy.

# Kandydaci Bloku Str. Demokratycznych na Lubelszczyźnie Jan KLECHA

Klecha Jan urodził się w 1910 roku we wsi Zielonka gm. Trzydnik pow. Kraśnik, jako syn małego chłopca. Od młodych lat garnie się do wiedzy wykazując się wielkimi zdolnościami, ale gdy w wieku 10 lat traci oboje rodziców staje w obliczu trudnych warunków materialnych, które uniemożliwiają mu dalszą naukę. Nie mając znikąd pomocy kończy jednak szkołę wiejską i kształci się sam dalej wykorzystując każdą wolną chwilę na naukę i kończy w ten sposób 7 oddziałów szkoły powszechnej. Nie poprzestaje jednak w pracy samokształceniowej. — Książka jest jego nieodłącznym i niezastąpionym przyjaciele. Twarde i trudne życie, niezaspokojony głód wiedzy budzą w nim bunt i świadomość niesprawiedliwości społecznej. Wchodzi na drogę walki o lepsze jutro. Jako kilkuletni chłopak staje się sympatykiem, a później członkiem Niezależnej Partii Chłopskiej, następnie pracuje w partii Samopomocy Chłopskiej. Wyrasta jako działacz lewicowo-chłopski.

Oddaniem sprawie, poświęceniem i uczciwością zdobywa sobie wpływ i szacunek u chłopów. Nie załamują go represje i azykany policji granatowej.

Doceniając rolę pracy gospodarczej bierze ob. Klecha czynny udział w kółkach rolniczych i spółdzielczości. Obejmuje kierownictwo spółdzielni „Swit” w Rzeczycy Ziemiańskiej, którą prowadzi aż do roku 1939. Za okupacji ścigany przez gestapo ukrywa się i bierze udział w organizowaniu Polskiej Partii Robotniczej w powiecie Kraśnik. Organizuje nielegalne Rady Gminne i Powiatowe. W roku 1944 pełni funkcję powiatowego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej w tym powiecie, a wioska jego staje się stolicą Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu staje do budowy władzy ludowej. Jako pełnomocnik powiatowy przeprowadza reformę rolną, a po przełamaniu frontu niemieckiego nad Wisłą zostaje wysłany przez CK PPR do organizowa-

## Polawiacze wielorybów — wywiadowcami morskimi

Jak komunikuje pismo „Ny Dag” w Oslo rozpoczął się proces 20 polawiaczy wielorybów i armatorów statków wielorybnych, którzy w okresie poprzedzającym wybuch wojny minionej, pozostawali na służbie niemieckiego wywiadu morskiego. Armatorzy byli dobrze wykształconymi topografami, a aparaturę nawigacyjną flotylli wielorybniczej zużytkowali do zdjęć terenów przybrzeżnych Norwegii i wód sąsiadujących z zatokami Narvik i Stavanger. Mapy sporządzane przez tych „polawiaczy” były następnie dostarczane bazom marynarki niemieckiej na morzu Północnym.

W okresie okupacji Norwegii przez Niemców wykryto na jednym ze statków pracownię topograficzną i meldunki. Obecny proces ujawnił, że akcja oznaczona w aktach niemieckiego sztabu morskiego szyfrem „Wieloryb” oznaczała właśnie szeroko rozgaleziony wywiad morski w Norwegii, Szwecji i Finlandii.

na władzy i partii w powiecie makowskim. Następnie zostaje przeniesiony do Komitetu Warszawskiego z zadaniem wykonania w terminie reformy rolnej w powiatach: Gostynin i Sochaczew.

Po ukończeniu reformy rolnej wraca ob. Klecha do Lublina na stanowisko kierownika Wydziału Rolnego Woj. Komitetu PPR. Na stanowisku tym zwalcza obstrukcję reakcji w

Urzędach Ziemskich i jako członek Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej zmusza urzędników do przestrzegania dekretu o reformie rolnej. Mobilizuje partię, przeprowadza zjazdy nadzielonych ziem w wszystkich powiatach województwa lubelskiego, aby wymusić na Ministerstwie pana Mikołajczyka przeprowadzenie zapisów hipotecznych na działkach rolnych. Akcja ta została zakończona powodzeniem.

Obecnie jako przewodniczący Woj. Komisji Rolnej największą wagę przywiązuje do odbudowy zniszczonych wojną wsi i kieruje akcją zasiedlania i zaprowadzania hipotek na gruntach poniemieckich i poukraińskich, by z kolei móc przejść do komasacji, upelnorolnienia, elektryfikacji wsi, rozbudowy szkolnictwa rolniczego i spółdzielczości.

## PSL stało się przytułkiem bandytów leśnych Rozpad PSL w woj. olsztyńskim

WARSZAWA (PAP). W Służewcu, odbył się wiec przedwyborczy, który zgromadził około 400 osób. Główny referat polityczny wygłosił przedstawiciel SL — poseł Makowski. Po przemówieniu posła Makowskiego zabrał głos w dyskusji ob. Wieczorek Roman, oświadczając, że występuje z PSL bo wiem stronnictwo to złączyło się z bandami leśnymi, które zamordowały jego brata.

Po wiecu obecni na nim członkowie PSL wraz ze swoim zarządem koła, postanowili wystąpić z PSL i demonstracyjnie wręczyli swe legitymacje członkowskie posłowi Makowskiemu, po czym przyjęli następującą rezolucję: „My zebrani w liczbie 37 członkowie PSL koło w Służewcu — widząc, że zostaliśmy oszukani przez kierownictwo PSL, które chce nas popchnąć do czynów, niegodnych Polaka i demokra-

ty, ogłaszamy rozwiązanie koła PSL w Służewcu i zgłaszamy swoje wystąpienie z PSL. PSL stało się przytułkiem bandytów leśnych i zdrajców Narodu Polskiego.

Wzywamy wszystkich Polaków, szczerych demokratów, członków PSL do pójścia w nasze ślady”.

Rezolucję podpisali: Grabicz Antoni — prezes, Bielecki Jerzy, Chmielewski Wiktor, Bran Franciszek, Michalczyk Władysław, Kwietniewski Jan, Lewandowski Zygmunt i inni.

Rozpad PSL na terenie woj. olsztyńskiego tak, jak i na terenie całego kraju postępuje stale.

Członkowie b. zarządu powiatowego PSL w Suszu ogłosili następujące pismo:

„My niżej podpisani członkowie b. zarządu powiatowego PSL w Suszu, zebrani dnia 5

stycznia 1947 r. stwierdzamy, że działalność władz centralnych PSL godzi w najistotniejsze interesy chłopów i podrywa podstawy demokracji ludowej w Polsce. Przechodząc sami do Stronnictwa Ludowego wzywamy wszystkich chłopów, aby w pracy dla utrwalenia zdobyczy demokracji i dobrobytu wsi złączyli swe wysiłki w szeregi Stronnictwa Ludowego. Szczególnie Ziemię Odzyskaną, na której międzynarodowa reakcja usiłuje czynić zamachy, wymagają dla ich zagospodarowania i scalenia z Macierzą jednoci narodowej i połączonego wysiłku chłopów, robotników i inteligenta pracującego.

Podpisali: b. prezes Zarządu Pow. PSL Chwieszczenik, b. wiceprezes Bomba Norbert, Szefflerowa Maria i Morawski Henryk.

Susz, dn. 5. I. 47 r.

## Bandyci uprowadzili członkinie Obwodowej Komisji Wyborczej w pow. Lidzbark, którą po zgwałceniu porąbali siekierami

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. uzbrojona banda uprowadziła z lokalu Komisji Wyborczej w Dobrym Mieście (pow. Lidzbark, woj. olsztyńskie) przewodniczącą komisji wyborczej ob. Rasina Jana, prezesa zarządu powiatowego

SL i członka obwodowej komisji wyborczej ob. Anatolaka Łucję. Następnego dnia władze ujęły dwóch bandytów, którzy wskazali miejsca, gdzie były porzucone ciała pomordowanych. Anatolaka Łucja była zgwałcona, po czym ciało jej

było porąbane tak, że do trumny trzeba je było zaszyć w prześcieradło. Społeczeństwo, chłopcy i robotnicy woj. olsztyńskiego organizują manifestacyjną pogrzeb ofiarom bestialskiego mordu.

## Diamenty i czarny rynek w Belgii

Belgia, podobnie jak i Holandia, zajmowała jedno z pierwszych miejsc w światowej produkcji artykułów luksusowych, przede wszystkim zaś szlachetnych kamieni i w ogóle mniej lub więcej artystycznej biżuterii. Szeroko znane szlifiernie w Antwerpii i Brukseli nie miały sobie równych nie tylko w Europie, czego dowodem był masowy wywóz oszlifowanych kamieni do Stanów Zjednoczonych i do krajów Ameryki Łacińskiej.

Wojna zniszczyła w dużym stopniu same szlifiernie, jednakże przemysłni posiadacze potrafili zrećznie i głęboko ukryć drogie kamienie przed czujnym okiem Niemców. Stosunki utworzone po wojnie skłoniły posiadaczy drogocennych kamieni do rzucenia ich masowo na czarny rynek.

W Brukseli ukazały się również kamienie zrabowane w cza-

sie wojny ze zniszczonych szlifierni i które dziś dopiero z rąk paserów wędrują do zbiorów „polawiaczy” drogich kamieni na czarnych rynkach Europy.

Czarny rynek belgijski, specjalnie zaś brukselski jest centrum spekulacji walutowej i wymiany artykułów luksusowych zasilanym przez stacjonujących tu liczne żołnierzy brytyjskich, którzy tu się wyzbywają przede wszystkim zegarków i biżuterii.

Podstawowym jednak środkiem obiegowym i jednostką monetarną tego rynku jest zawsze diament, lub znacznie od niego droższy brylant. Pokrycie zapotrzebowania na drogocenne kamienie „gości” amerykańskich jest dość trudne, gdyż zapotrzebowanie to stale rośnie. Ponadto liczni agenci najrozmaitszych kacyków z blisko-wschodnich kolonii brytyjskich „wylapują”

Policja brukselska jest całkowicie bezsilna wobec sprytu i bezczelności wędrownych czarnorynkowców. Z Placu Alberta przenoszą się oni do kawiarni w dzielnicach podmiejskich, stamtąd wędrują na Plac Ratuszowy, gdzie zaludniają wszystkie pobliskie niewinne pijalnie mleka i wód gazowych. Obławy w lokalach nocnych dawały bardzo nikłe rezultaty, gdyż handel diamentowy odbywa się przede wszystkim w biały dzień na centralnych ulicach śródmieścia.

Prócz tego pokątnego handlu wielkie firmy południowo-amerykańskie organizują masowy skup szlachetnych kamieni. Często zdarza się, że mimo najściślejszej ekspertyzy, bardzo wysoki procent „towaru” okazuje się z nieprawdopodobną rzeczością wykonanym fałszywkami.

## Kiedy powstaną „fabryki atomowe”

LONDYN. Agencja Reuters donosi, że specjalista w dziedzinie badań nad energią atomową prof. Marcus Oliphant, przebywający obecnie w Australii, oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżeli tyle samo wysiłku poświęci się badaniom nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej, ile poświęcono ich dotychczas dla wykorzystania tej energii dla celów wojskowych — to w ciągu pięciu lat można będzie osiągnąć bardzo poważne wyniki praktyczne.

Ponieważ jednak prace nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej będą mniej energiczne, to dopiero za 10 do 15 lat można się spodziewać konkretnych wyników. Nie jest wykluczone, że za 30 lub 40 lat będą już istniały liczne „fabryki atomowe” oraz lokomotywy i statki o napędzie atomowym, co niewątpliwie przysporzy całej ludzkości olbrzymich korzyści.

## Nowy monumentalny film radziecki

MOSKWA, (PAP). Na ekranach kinoteatrów Moskwy wyświetlany jest film radziecki „Admirał Nachimow”, poświęcony jednemu z największych strategów rosyjskich, zwycięzcy w bitwie morskiej pod Synopą i bohaterowi obrony Sewastopola w wojnie krymskiej.

Film ten który reżyserował Pudowkin przy udziale akademika Tarlego a w którym rolę Nachimowa gra wybitny aktor Dikij, uznany został za arcydzieło sztuki filmowej, a dzięki wiernemu odtworzeniu prawdy historycznej, posiada wielką wyomę polityczną.

W wypowiedziach swych admirał Nachimow wskazuje, że Anglia i Francja usiłowały wówczas wykończyć Turcję jako narzędzie skierowane przeciwko Rosji i przeciw umocnieniu się Słowiańszczyzny na Bałkanach. W rozmowie z wziętym do niewoli admirałem tureckim Nachimow oświadcza, że dopóki Turcja nie słuchała podstępów zagranicznych, stosunki między nią i Rosją były zawsze dobre.

**Kupon Nr. 2**  
**Wielki Konkurs Sportowy**  
**SZTANDARU LUDU**

Drużynowe mistrzostwa  
Polski w boksie  
Grupa południowa  
I. Klasyfikacja drużyn

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_

II. WKS „Lublinianka”  
odniecie:  
zwycięstw \_\_\_\_\_  
remisów \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

Zawód \_\_\_\_\_

# O odpowiednie wykorzystanie aktywu wyborczego

Obecna masowa kampania wyborcza, w toku której ludzie naszej partii organizują wraz z członkami innych partii Bloku Demokratycznego setki wieców, zgromadzeń i masówek, prowadzą agitację indywidualną, zbierają setki tysięcy podpisów pod listy i docierają do najbardziej zapadłych zakątków i najbardziej zacofanych elementów, wymaga specjalnych wysiłków i stanowi doniosłe wydarzenie w życiu naszej partii.

Akcja wyborcza zmienia tryb życia Partii. Wszystkie ogniwa partyjne zostały tak zreorganizowane, siły Partii tak rozstawione, by Partia sprostała trudnym zadaniom akcji wyborczej.

Z tego punktu widzenia akcja wyborcza jest dla Partii poważną próbą sił. Jest ona też dla niej przede wszystkim poważnym wydarzeniem wewnątrzorganizacyjnym.

W kampanii wyborczej np. w województwie śląsko-dąbrowskim bierze udział przeszło 80.000 towarzyszy. Poszczególne doraźne „krótkotrwałe” akcje, jak np. akcja masowego zbierania podpisów, okazały się lekcyjnymi dyscypliny i sprawności organizacyjnej. Dały one Partii więcej doświadczeń, uwypukliły więcej ciekawych zagadnień i nauczyły członków Partii więcej niż całe okresy poprzedniej pracy.

Jedną z cech akcji wyborczej są specjalne możliwości nowego aktywu, jakie daje ona Partii. Kampania jest egzaminem nie tylko dla Partii w całości, ale też dla poszczególnych jej członków. Akcja polityczna wnosi na powierzchnię i pokazuje Partii dziesiątki i setki ludzi, których dotychczas nie zauważono i którzy okazują się nagle doskonałym materiałem na działaczy, agitatorów itd. W toku akcji wyborczej ujawniają się zdolności organizacyjne, propagandowe, ofiarne i pomysłowość pracy skromnych nieznanych dotąd towarzyszy.

Zapewne więcej jest wypadków takich, jak wypadek z tow. Walczykówną z N. Bytonia, która sama zebrała ponad 250 podpisów pod listę Bloku.

Członkowie trójek i komisji, setki agitatorów, aktywistów różnego rodzaju — to nowa rezerwa aktywu partyjnego. Już dziś można liczyć, że kampania wyborcza dostarczy Partii kilku tys. nowych aktywistów o różnych uzdolnieniach i do różnych rodzajów pracy. Jednakże wyłonienie w toku akcji nowego aktywu wymaga również pewnego wysiłku. Choć o to, by kierownictwa partyjne, komitety powiatowe i miejskie oraz koła dobrze poznały swój aktyw w pracy. W tym celu należy stale kontrolować i oceniać indywidualnie pracę poszczególnych towarzyszy. Z tej samej przyczyny sprawozdania trójek i komitetów winny uwzględniać nie tylko wykonanie zadań, ale również kwalifikację, ujawniając się zdolności, kierunek i możliwość rozwoju każdego towarzysza. Trzeba do tego zagadnienia podchodzić poważnie z poczuciem odpowiedzialności, którą pociąga za sobą tak ocena, i z naszą peperowską troską o człowieka i Partię.

Nie ulega wątpliwości, że fala wielkiej akcji politycznej, która wyunie sie wielu ludzi na powierzchnię, zmieje też niektórych z ich dotychczasowych pozycji, wykaże słabość, brak dyscypliny, nieudolność i niechęć niektórych jednostek. Będzie to również cenne doświadczenie, które pozwoli Partii usprawnić pracę poprzez konieczne zmiany i przesunięcia na stanowiskach w aparacie partyjnym, gospodarczym, administracyjnym itd. tam, gdzie sytuacja tego wymaga.

Akcja wyborcza potężnym refleksem prześwieca nie tylko życie polityczne w kraju, a także i naszą własną partię i wszystkich jej członków. Będzie ona generalnym przeglądem personalnym naszej Partii, a jednocześnie wielkim „urodzajem rezerw”.

Niezwykle ważne jest, by nie były zmarnowane plony tego urodzaju, by nie został uroniony ten skarb jakim dla Partii są nowe kadry. Nie uронić tego skarbu, to znaczy ująć organizacyjnie nowy wylaniający się aktyw. Wydziały personalne i biura

kół poprzez ścisłą ewidencję uchwycą i utrwalą dorobek nowych kadr, którego nie wolno trwonić. W ten sposób będzie można racjonalnie wykorzystać zdolności i energię setek i tysięcy nowych aktywistów.

Ostatnim krokiem będzie racjonalne zdyskontowanie rezultatów kampanii i planowe wykorzystanie nowych rezerw. Trzeba tu uwzględnić potrzeby kierownictwa partyjnego, przemysłu, aparatu administra-

cyjno-samorządowego i, stosownie do zdolności, kwalifikacji i różnych cech osobistych nowych aktywistów — kierować ich na odpowiednie placówki pracy.

Część towarzyszy trzeba będzie oczywiście skierować do szkół zawodowych i na kursy, a także przygotować kandydatów do Centralnej i Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Rezultaty akcji wyborczej, która wyłoni tysiące nowych aktywistów,

pomoga Partii rozwinąć trudne zagadnienie zaspokojenia palącej potrzeby brakujących kadr. Trzeba więc do tego zagadnienia podejść poważnie, troskliwie i śmiało wysuwać nowych towarzyszy na stanowiska, tak aby Partia wyciągnęła wszystkie korzyści, jakie tylko akcja wyborcza może jej dać. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że i w tej dziedzinie wygraliśmy wybory.

J. L.

## 100 lokomotyw amerykańskich dla Polski

Jak się dowiadujemy, Polskie Koleje Państwowe zamówiły w Stanach Zjednoczonych 100 ciężkich lokomotyw towarowych wartości 12 mil. dolarów, które mają być dostarczone do jesieni r. b. Finansowania dokona Bank Eksportowo-Importowy, a zlecenie wykonują trzy wielkie firmy amerykańskie.

### Czwarty dzień rozpraw przeciw komendzie głównej WiN-u

# „Nasze nadzieje i rachuby oparte na mitycznym Londynie są i były złudne”

## Zeznaje szef wywiadu na teren wschodni i ZSRR

Na wstępie czwartego dnia rozprawy Rzepecki odpowiada na pytania obrońcy i przewodniczącego, Rzepecki usiłuje wyjaśnić, że ustosunkowywał się negatywnie do propozycji udziału w akcji szpiegowskiej na rzecz sztabu nieopartego o żaden rząd. Odnośnie akcji ujawniania się „obserwował” opór w dołach organizacyjnych i jak się później „zorientował”, przeciwko ujawnianiu się była również agitacja zagraniczna. Negatywne stanowisko zajęte wobec PKWN, oskarżony uzasadnia tym, iż uważano go za „konkurenta legalnego rządu”. Zdecydowano wtedy o wydaniu ulotki przeciw PKWN. Oskarżony potwierdza, że był wtedy szefem biura informacji i propagandy. Po pytaniach odnośnie stosunku oskarżonego do zjawisk politycznych sprzed 1939 r., przewodniczący zadaje pytanie w sprawie listy 20 zamordowanych w okręgu białostockim. Oskarżony przyznaje, że byli to ludzie o pewnych programach politycznych, lecz „nie wydaje mu się”, by chodziło o zlikwidowanie PPR jako partii.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony przedstawia następnie strukturę organizacyjną delegatury pod względem terytorialnym. Na dalsze pytania odpowiada, że ochrona jego osobista składała się z kilku nastu osób uzbrojonych w broń ręczną i maszynową. Na czele ochrony stał kpt. Ciborski. Oskarżony miał do dyspozycji 2 samochody osobowe i 1 ciężarowy.

### Funkcje współoskarżonych w oświetleniu Rzepeckiego

Rzepecki charakteryzuje następnie funkcje współoskarżonych i stwierdza: plk. Jachimka był w AK szefem wywiadu, następnie używa-

ni był w akcji „Z”, a w sierpniu został szefem sztabu WiN, oskarżonego Żuka poznał jak twierdzi dopiero w więzieniu plk. Szczurek ps. „Sławbor” był delegatem obszaru zachodniego. Plk. Łęski był szefem sztabu. Kpt. Rybicki był podwładnym Radosława i objął po nim delegaturę centralną. Kolejny oskarżony kpt. Gołębiowski nie był oskarżonemu znany osobiście. Słyszał o nim jako o inspektorze. Plk. Sanojca był delegatem obszaru południowego. Oskarżony Ludwik Muzyczka nie pełnił żadnej funkcji. Kpt. Małesa była kierowniczką komórki przerzutowej. W dalszym ciągu zadaje pytania Rzepeckiemu obrońcy poszczególnych oskarżonych. Obrona wnosi również o powołanie plk. Radosława w charakterze świadka.

### Oskarżony Żuk przyznaje się do winy

Do przesłuchania Rzepeckiego zeznaje oskarżony Henryk Żuk. Przyznaje się on do winy i mówi, że pragnie naświetlić powody trwania w konspiracji Delegatury i WiN. Oskarżony opowiada w jaki sposób dostał się najpierw do ZWZ a później do AK. Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że w lipcu 1944 roku z rozkazu kpt. Boguckiego wyjechał na wschód z zadaniem przejścia przez front niemiecko-sowiecki i zorganizowania na tyłach wojsk sowieckich sieci wywiadu. Bogucki oświadczył wtedy oskarżonemu, że między anglosasami a Zw. Radzieckim istnieje napięcie stosunków i że należy liczyć się z wojną między nimi, wtedy „my staniemy po stronie anglosasów”. Oskarżony stwierdza, że Armia Czerwona po wkroczeniu na teren gdzie się znajdował ustosunkowała się przychylnie do ludności. Władze radzieckie, mó-

wi dalej oskarżony, miały powód nie ufać dowództwu choćby dlatego, że było ono kontynuacją władz przedwojennych, o nastawieniu antyradzieckim.

### Placówki szpiegowskie w Lublinie i Białymstoku

Żuk rozpoczął organizację sieci informacyjnej „ekipy wschód” tworząc placówki w Lublinie i Białymstoku. Na polecenie plk. Jachimka zorganizował ekspozyturę pod nazwą „Pralnia 2”. Później zorganizował komórkę „Z” mającą zbierać informacje o wojsku. W 1945 r. wyjechał z Polski i został przedstawiony Andersowi, z którym odbył rozmowę, jak również z szefem II oddziału plk. Kijakiem. Wówczas plk. Kijak polecił mu wrócić do Polski i kontynuować pracę szpiegowską. Oskarżony twierdzi, że doszedł do przekonania, że walka podziemna prowadzi do demoralizacji czego przykładem są Wierchowiny i ostatni mord 8 robotników z Chodakowa. Walka podziemna według obecnego przekonania oskarżonego prowadzi do wyniszczenia biologicznego narodu, do zaślepienia i do wygrywania przez czynniki obce. „Nasze nadzieje i rachuby oparte na mitycznym Londynie są i były złudne” — stwierdza Żuk.

Oskarżony Żuk odpowiada w dalszym ciągu na pytania prokuratora. Prokurator: Czy oskarżonemu wiadomo, które państwa stanowiły trzon koalicji antyniemieckiej w czasie wojny?

Osk.: USA, W. Brytania i Zw. Radziecki.

Prokurator: W jaki sposób oskarżony godził tę swoją opinię z faktem, że po wypędzeniu Niemców, zamiast walczyć z Niemcami na Zachodzie, organizował szpiegostwo na

terenie Związku Radzieckiego? Oskarżony stara się wyjaśnić, że nie uważał swojej działalności za szpiegostwo. Na dalsze pytania prokuratora wyjaśnia działalność ekspozytury wywiadowczej „Pralnia 1”. Mówi, że placówki takie były w Mińsku Litewskim, Wilnie, Brześciu i Lwowie. Oskarżony podaje obsadę personalną „Pralni 1”. Znajdował się w niej także Ciborski, szef kompanii przybocznej osk. Rzepeckiego. Ekipa „wschód”, do której wraz z oskarżonym należało 6 ludzi, zorganizowała placówki na terenie Siedlec, Lublina, Białegostoku i Wilna. Ekspozytura w Białymstoku nosiła nazwę „Pralnia”, w Wilnie „Cegielnia”, Siedlcach „Makaronia”.

### Szpiegostwo na terenie ZSRR i Inteligence Service

Ponieważ oskarżony mówi, że nie pamięta treści instrukcji, dotyczących wywiadu na terenie Związku Radzieckiego, prokurator cytuje te instrukcje. W dalszym ciągu oskarżony próbuje dać wymijające odpowiedzi na pytanie prokuratora. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, odpowiada dokładnie o strukturze organizacyjnej ekspozytury wywiadowczej i jej pracy. Kierownictwo ze strony oskarżonego polegało na tym, że organizował komórki, wyznaczał szefów i kierował szefami przy pomocy instrukcji. Meldunki przekazywał swemu przełożonemu, pułkownikowi Jachimkowi.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony opowiada w jaki sposób wyjechał do Włoch, gdzie skontaktował się z plk. Kijakiem i o czym rozmawiał z gen. Anderssem. Po audiencji u Andersa Żuk otrzymał aparat odbiorczy i 4 tys. dolarów oraz polecenie dalszej pracy wywiadowczej. Dalsze pytania prokuratora prowadzą do stwierdzenia, że istniała ścisła współpraca między ekspozyturą wywiadowczą, NSZ, Brygadą Świętokrzyską i II Oddziałem. Oskarżony potwierdza tę łączność.

Na pytanie przewodniczącego kto stał na czele komórki informacyjnej „Pralnia 2” oskarżony wyjaśnia, że na czele tej komórki stał jego kolega Tadeusz Kolakowski, który przeszedł wyszkolenie w angielskim Intelligence Service. Dalsze pytania przewodniczącego zmierzają do wyjaśnienia roli plk. Jachimka w działalności szpiegowskiej osk. Żuka na terenie Związku Radzieckiego. Oskarżony wyjaśnia, że otrzymywał dyrektywy i instrukcje od Jachimka, prowadzenia wywiadu na terenie Związku Radzieckiego.

Następnie odpowiada na pytanie adwokata Grabowskiego osk. Rzepecki, który ma wykazać, że wiadomości, zbierane przez wywiad AK, oddały usługę wojskom alianckim. Adwokat Grabowski żąda wniosek o dopuszczenie świadka Barbary Sadowskiej, znajdującej się w więzieniu Mokotowskim. Sąd postanawia powziąć decyzję w tej sprawie w toku dalszego przewodu sądowego, po czym zostaje zarządzone przerwa procesu do poniedziałku.

## Automatyczny sprzęt telefoniczny przybędzie z Anglii do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z p. Peter Boughy, przedstawicielem Towarzystwa Telefonów Automatycznych i Urządzeń Elektrycznych w Liverpoolu.

P. Boughy na wstępie poinformował zebranych o stosunkach, łączących przed wojną Towarzystwo z polskim Ministerstwem Poczty i Telegrafów oraz z Zakładami Tele i Radiotechnicznymi. Stosunki te, datujące się od 1931 roku, rozwijały się nader pozytywnie i celem obecnej wizyty p. Boughy było odnowienie ich.

P. Boughy był w Polsce po wojnie po raz pierwszy w styczniu 1946 roku, a następnie w sierpniu tegoż roku i wyraża się z najwyższym uznaniem o osiągnięciach i dokonaniach Ministerstwa Poczty i Telegrafów, które — według słów p. Boughy — „stworzyło z niczego, z gruzów — swoją sieć z wysiłkiem, którego nie

można porównać z niczym podobnym na świecie”.

P. Boughy oświadczył, iż z prawdziwą radością informuje zebranych o podpisaniu kontraktu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów na dostawę z reprezentowanej przez siebie fabryki automatycznego ekwipunku telefonicznego dla Polski o wartości 3/4 miliona funtów sterlingów, efektywnie oznacza to dla abonentów 40.000 nowych linii telefonicznych, całkowicie gotowych oraz 20-30 tysięcy linii do zmontowania przez Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne.

Transakcja jest gotówkowa, oparta na kredycie krótkoterminowym. Krótkoterminowość kredytu podkrotowana jest — stwierdza p. Boughy — trudnymi warunkami gospodarczymi Wielkiej Brytanii, a nie jakimikolwiek względami politycznymi.

Na zakończenie p. Boughy podkreślił, iż negocjacje z rozmaitymi

resortami w Polsce prowadzone były w atmosferze przyjaznej i wyraził nadzieję, że pierwsza transakcja między Polską a Wielką Brytanią przyczyni się nie tylko do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych, ale i do bliższego zrozumienia się obu narodów.

Następnie p. Boughy odpowiadając na pytania zgromadzonych, poinformował o szczegółach, dotyczących zawartej transakcji.

### 50 tys. skór baranich z ZSRR do Polski

WARSZAWA, (PAP). W wykonaniu umowy polsko-radzieckiej z dnia 4. 9. 46 r. Zw. Radziecki dostarczył do Gdyni na statku „Pawłowski” 50.000 sztuk skór baranich mongolskich. Skóry baranie będą przez krajowy przemysł futrzarski zużyte na uszycie kożuchów.

# 3 Wszyscy manifestacyjnie głosują 3 na Blok Stronnictw Demokratycznych

## Zebranie wyborców 20 Obwodu Wyborczego Wszyscy będą głosować na listę Nr 3

Dnia 8 bm. w lokalu świetlicy przy Państwowej Fabryce Obuwia im. Buczka odbyło się zebranie wyborców 20 obwodu wyborczego. Nikt z członków Komisji Wyborczej nie sprawdzał listy obecności przy byłych na zebranie, tym niemniej sasiad lub sasiadka uważali za swój obywatelski obowiązek powiadomić Komisję, że jej sasiad niestety nie mógł przyjść na zebranie z tych lub innych przyczyn; jeden nie przyszedł, bo akurat w tym czasie musiał iść do pracy na nocną zmianę (przeważnie kolejarze), innej zaś po prostu nie pozwoliły warunki domowe, bowiem mąż późno wraca z pracy itd.

Frekwencja jednak była bardzo liczna — ponad 75 proc. wyborców stawiło się na zebraniu.

Czas przed rozpoczęciem zebrania wypełniony był osobistymi pogawędkami, nie omijającymi tematu wyborów.

Słyszeliśmy kilka charakterystycznych wypowiedzi dzisiejszych wyborców o wyborach za czasów sanacyjnych.

— Bogaci wybierali bogatych, a im przecież o to tylko chodziło, żeby utrzymać się przy władzy — mówi jedna z kobiet do swojej sasiadki. W innym miejscu jakiś mężczyzna mówi do swego znajomego.

— Wybory, obywatelu, utrzymała demokracja. Potrzebujemy spokoju, żeby podźwignąć kraj z ruin powojennych.

Z mimo woli usłyszanych rozważań przedwyborczych widzimy jak bardzo leżą człowiekowi pracy losy państwa na sercu, to, w czyich rękach powinna spocząć władza, żeby poprowadzić kraj drogą rozwoju i szczęścia.

Tymczasem sala wypełnia się po brzegi. Zebranie żąga robotnik z fabryki Buczka ob. Polski Bolesław, udzielając głosu przedstawicielowi MK PPR-tów. Klimkowi. W przemówieniu swym tow. Klimek pokrótce scharakteryzował walkę robotnika i chłopca polskiego o demokrację oraz osiągnięcia rządu Jedności Narodowej w dziele utrwalenia demokracji i

odbudowy kraju. Mówca potępił wrogą ludowi polskiemu działalność band reakcyjnych i ich legalnych popleczników z PSL na czele. W końcu swego przemówienia tow. Klimek nawoływał obecnych wyborców, aby oddali swe głosy w nadchodzących wyborach na Blok Partii Demokratycznych — na listę nr. 3.

Następnie zabrała głos przedstawiтельница społeczno - obywatelskiej Ligi Kobiet ob. Lachowa, która przytoczyła szereg przykładów walki kobiety polskiej za czasów okupacji, o jej borykaniu się z trudnościami w okresie powojennym.

— Dwa lata po wojnie — mówi ob. Lachowa — to nie jest tak długi okres, jednak nie jemy teraz placków owsianych tak, jak jedliśmy je w dwa lata po pierwszej wojnie światowej. Z każdym dniem życie staje się lepsze. Jesteśmy pewni — ciągnie dalej ob. Lachowa — że głosując na listę Bloku Partii Demokratycznych nie będziemy w przyszłości stać przed widmem bezrobocia i nędzy. My kobiety — kończąc swe przemówienie mówi ob. Lachowa — jeśli chcemy, żeby

nasze dzieci miały zapewniony byt i naukę powinniśmy głosować na listę nr. 3.

Ciekawe przemówienie wygłosił b. robotnik inwalida ob. Sochał Jan, który opowiedział jak za czasów rządów sanacyjnych wypadło mu i wielu innym robotnikom miasta Lublina przeżyć czarne miesiące i lata bezrobocia, jak straszono go i wielu innych robotników Berezę Kartuską, jedynie tylko za to, że domagał się od wojewody pracy i chleba. „Władzę powinniśmy oddać w ręce świąta pracy. Powinniśmy i będziemy głosować na listę nr. 3” — powiedział ob. Sochał kończąc swe przemówienie.

Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, którą podajemy poniżej.

Na zakończenie wszyscy obecni odpiewali „Rotę”.

### REZOLUCJA

My Wyborcy Obwodu Nr. 20 zebrani dnia 8. I. 1947 r. oświadczamy, że w pełni doceniamy olbrzymi dorobek Zjednoczonej Demokracji Polskiej w dziedzinie walki o Niepodległość Ojczyzny jak i w dziedzinie jej odbudowy. Pomimo ciężkich warunków i pomimo przeciwdziałania reakcji, osiągnięto bardzo poważne sukcesy.

Reakcja polska skompromitowała się i osłabła w oczach całego Narodu przez swą antynarodową politykę w stosunku do Ziemi Zachodnich, które są i będą źródłem polegi i dobrobytu naszej Ojczyzny.

Demokracja Polska ma jasne linie rozwoju Polski, linie Niepodległości, pokoju i odbudowy.

Linie szerokiej praw obywatelskich dla całego ludu. Dlatego też wszyscy manifestacyjnie oddamy swoje głosy na listę Nr. 3.

Na listę ludzi, którzy Polskę prowadzą ku wielkości i szczęściu.  
(Następują podpisy wyborców).

## Związki Zawodowe w Hrubieszowie we wspólnym froncie w akcji wyborczej

Związki Zawodowe, symbol krwi wo wyzwolonych osiągnęli i strażnik praw klasy robotniczej, staje w całym kraju, ramię przy ramieniu z partią mi Bloku do walki o zwycięstwo wyborcze.

W Hrubieszowie, Belzie, Koble i innych miastach i osiedlach pow. hrubieszowskiego skupiły miejscowe kie-

rownictwa Zw. Zaw. cały swój skład do akcji przedwyborczej.

Przy każdej instytucji tworzą się „Trzydziestki”, które grupowo będą pracowały w akcji przedwyborczej, dużą część członków postawiono do dyspozycji Międzpart. Kom. Wyb. dla współpracy

## Wiceprzewodniczący Kom. Mieszkańcовой i ławnik Wydziału Kwaterunkowego w Lublinie skazani na rok obozu pracy

Jeszcze w październiku donosiliśmy w piśmie naszym o aresztowaniu wiceprzewodniczącego Komisji Mieszkańcовой w Lublinie Adolfa Lewandowskiego oraz ławnika wydziału kwaterunkowego Szymona Kuźmy. Wiadomość ta

wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Obecnie możemy podać dalsze szczegóły tej sprawy.

Zarówno Lewandowski jak i Kuźma zamiast pracować dla dobra ogółu, wykorzystywali swe stanowiska dla osiągnię-

cia osobistych korzyści. Doszło do tego, że w pewnych kołach mieli już ustaloną „markę”.

Jedna z „klientek” Lewandowskiego usłuchała „dobrej rady” swych znajomych i zwróciła się do niego w sprawie uzyskania mieszkania.

Lewandowski w biurze w ogóle z nią nie chciał rozmawiać. Wolał pertraktować w knajpie przy ul. Nowej.

Po sutym poczęstunku oświadczył jej, że na tym się nie kończy i jeśli pragnie mieć mieszkanie musi zapłacić mu „kilka kawałków”.

W ten sam mniej więcej sposób załatwiał i Kuźma sprawy mieszkaniowe.

Zwróciła się do niego Halina Steregowska o przydział na mieszkanie. Kuźma przyrzekł poparcie jednak... w zamian za poczęstunek i 1000 zł gotówka.

Delegatura Komisji Specjalnej wykryła „działalność” obu panów i również sprawiła im „poczęstunek” w postaci rocznego pobytu w obozie pracy.

Rok pracy na pewno podzieliła odpowiednio na poczęstunek społeczne obu tych panów.

## Zjazd architektów woj. lubelskiego

W dniu wczorajszym tj. 10 bm. rozpoczął się zjazd architektów województwa lubelskiego. Przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Banku Rolnego prasy.

Około godziny 10 zebrani na sali konferencyjnej w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej zostali przywitani przez naczelnika wydziału odbudowy, który w krótkich słowach zagal zebranie, po czym nastąpiły sprawozdania delegatów powiatowych. Plan konferencji przewidywał dokładne sprawozdania architektów powiatowych oparte o dane cyfrowe i finansowe, omówienie trzyletniego planu inwestycyjnego w ramach którego przewidziana jest odbudowa.

Obrady przeciągnęły się do godziny 2-giej po czym po przerwie obiadowej, trwającej do godz. 4-ej podjęto dalszy ciąg konferencji. Dele-

gaci powiatów w dalszym ciągu składali sprawozdania, nad którymi wywiązywała się krótka dyskusja, po czym obrady zostały zamknięte do dnia następnego.

## Łańcuch składek dla rodzin po pomordowanych przez bandę NSZ robotnikach

Tow. Zaczkowski składa 1000 zł. i wzywa: Dyr. Zablockiego, Dyr. Linkiewicza, maistra Kasperskiego (wszystkich z garbarni Brickman), Dyr. Łukasiewicza i Dyr. Kehla Jana.

Tow. Zajdenwar Grzegorz wpłacił 1000 zł. i wzywa tow. tow.: Bogdaszewskiego Zygma., Stawskiego Józefa, Ludwickiego Stefana, Pawłosa Henryka i Warda Stanisława.

## Do członków P.P.S.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie wzywa wszystkich członków PPS na terenie Województwa Lubelskiego do niezwłocznego zgłoszenia się u swych władz partyjnych celem omówienia udziału w akcji przedwyborczej. Zgłaszać się należy we właściwych terenowo Komitetach Partyjnych, a więc w Lublinie do swych Dzielnic względnie Kół Partyjnych, w innych miejscowościach do Kół, względnie Komitetów Powiatowych.

Lublin, dnia 9 stycznia 1947 r.

W. K. P. P. S.  
w Lublinie

## Kronika wypadków

### WADLIWE PIECE PRZYCZY- NĄ POŻARÓW

W dniu 9 stycznia br. została wezwana Straż Ogniowa do pożaru przy ul. 1 Maja 2, gdzie zapaliła się ściana drewniana w zakładzie fotograficznym od rozpalonej rury żelaznego piecyka. Straż Ogniowa po krótkiej akcji pożar zlokalizowała i ugasiła.

W dniu 9. I. 1947 roku wezwano Straż Ogniową na ulicę Kapiełową Nr. 1, gdzie od wadliwie urządzonego paleniska zatliła się ściana frontowa drewnianego domu. Pożar po krótkiej akcji zlokalizowano i ugasiłono.

### DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR

W dniu 10 bm. o godzinie 12,20 została wezwana Straż Ogniowa na ul. Legionową 26, gdzie w mieszkaniu prywatnym wybuchł pożar. Pozostawione bez opieki dzieci bawiąc się zapalkami podpaliły firankę, od której zajęła się pościel na łóżku. Straż ogniowa ogień zlokalizowała i ugasiła. Ofiar w ludziach nie było, dzieci udało się wyratować. Straty na razie nie ustalone.

### WŁAMANIE DO SKLEPU

W dniu 6 stycznia nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Gajusa Stanisława przy ul. Św. Duskiej 10. Kradzieży dokonano między godziną 19 a 22-gą. O godzinie 22 właściciel przechodząc ulicą zauważył, że żaluzje sklepu są odsunięte. Zaalarmował Milicję. Po wejściu do sklepu stwierdzono brak materiałów na półkach. Złodzieje dostali się do sklepu przez przecięcie klódki przy żaluzjach, a następnie drugiej klódki przy drzwiach wejściowych. Właściciel stwierdził brak kuponów materiałów wełnianych o łącznej długości około 400 m. wartości obecnej 600.000 zł. Należy zaznaczyć, że poprzedniego dnia tj. 5 stycznia złodzieje nie póbawali dostać się do sklepu przez zerwanie klódek, lecz zostali spłoszeni. Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy przy Komendzie Miasta M. O.

### KRADZIEŻ GARDEROBY

W dniu 7 stycznia Wójcikowski Henryk, zam. przy Krakowskim Przedm. 2 zameldował o kradzieży garderoby z warsztatu krawieckiego przy ul. Krakowskie Przedm. 15. Złodzieje dostali się przez wyrwanie haka z klódką i wycięcie szyby w drzwiach do warsztatu. Skradzioną garderobę poszkodowany ocenia na 200 złotych przedwojennych. Dochodzenie prowadzi referat śledczy i Komisariatu.

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim pracownikom Wydziału Śledczego Milicji Obywatelskiej, a szczególnie ob. Fijałkowskiemu za odnalezienie skradzionej garderoby, serdeczne podziękowanie składa

Jan Sliwowski z żoną.  
6202

## Dokąd dziś idziemy

### REPERTUAR KIN

#### KINO APOLLO:

„Zakazane piosenki”  
Początek seansów: godz. 14,45, 17 i 19,15; w niedziele i święta 12,30.

#### KINO BAŁTYK:

„Zakazane piosenki”  
Początek seansów: godz. 13,45, 16 i 18,15; w niedziele i święta 11,30.

#### KINO RIALTO:

„Zaklęta naręczona”  
Początek seansów o godz. 15-ej, 17-ej, 19-ej.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Cztery aktowa komedia muzyczna  
„Moja żona Penelopa”

## Dzieci dla dzieci „Miś i sierotka” w Teatrze Miejskim

Dzieci Zakładów PKOS-u odegrają dnia 12 stycznia 1947 o godzinie 12 w Teatrze Miejskim baśń sceniczną w 2 aktach Wacława Nowotarskiego pt. „Miś i sierotka”. Sztukę tę przygotowuje z ogromnym nakładem pracy i troskliwością kierowniczka jednego z Domów Dziecka. Wkładki baletowe wykona balet Marii Łosakiewicz - Grodzkiej. Przedstawienie zapowiada się doskonale i sprawi napewno wiele radości naszym miłośnikom, tym więcej, że Lublin jest w zupełności pozbawiony teatru dla dzieci.

Cały dochód z przedstawienia jest przeznaczony dla dzieci najbardziej potrzebujących, oraz Pomoc Zimową.

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze PKOS-u Krakowskie Przedmieście 51, II p. od godziny 9-12, a w dniu przedstawienia w kasie Teatru.

## Odczyt prof. dr Henryka Dembińskiego na temat Unifikacji prawa cywilnego w Polsce

W dniu 12 stycznia 1947 roku o godzinie 12 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego profesor tegoż uniwersytetu dr Henryk Dembiński wygłosi odczyt p. t.: „Unifikacja prawa cywilnego w Polsce”.  
Wstęp wolny.

## Ogłoszenie Wojewody Lubelskiego

Niema więcej czego zwlekać!  
 Ciągnięcie 1-ej klasy już 16 stycznia  
 Bez losu nikt nie wygra!  
 W każdej klasie MILION zł. do wygrania  
 poza tym 16 po 500.000, 100 po 100.000 zł.  
 Szczęśliwe losy sprzedaje Kolektura **MORAJNEGO**  
 Lublin, Krakowskie Przedmieście 29  
 U MORAJNEGO mieszka szczęście — tam się wygrywa!  
 Zamiejscowym wysyła się losy na zamówienie  
 UWAGA! zis Kolektura czynna od godz. 9-ej do 7-ej po południu.

**SKUPIE SKORY SUROWE**  
 cielęce, końskie oraz futerkowe  
 we wszelkich gatunkach i rodzajach, placac ceny najwyższe według cen-  
 nika Centrali Skupu Skór Surowych  
**AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE**  
 ul. Kowaleka 4 — JAN JAKUBAS, tel. 14-73  
 Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

**Odlewnia żelaza**  
**Józef Bońkowski, ul. Żabia 4 — tel. 27-69**  
 wykonuje wszelkie odlewy żeliwne  
 z dostarczonych modeli

**PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA**  
**ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W LUBLINIE**  
 zawiadania ze z dniem 11. I. 1947 r.  
**Hurtownia Spożywcza i Komisowa Hurtownia Soli**  
 Nr. 288 zostały przeniesione z ul. Kapucyńskiej 6  
 do nowego lokalu przy ul. Krakowskie Przedm. 7  
 tel. 33-82.  
**Hurtownia Włókniarstwa (sprzedaż dla miasta)**  
 przeniesiona z ul. Lubartowskiej na ul. Narutowicza  
 Nr. 15, tel. 44-60.

**Państwowa Fabryka**  
**Przetworów Chemicznych**  
**„BENGAL“**  
**LUBLIN, Lubartowska 50b — tel. 26-74**  
 produkuje artykuły do konserwacji samochodów:  
 „Hydroil” — płyn do zabezpieczenia a hydraulicznych hamulców,  
 „Likoil” — płyn zabezpieczający przed zamrażaniem wody w chłodnicy  
 „Radioil” — proszek zabezpieczający cieknięcie wody z chłodnicy,  
 „Hermelit” — smar do uszczelniania karoserii samochodowych,  
 „Zmywacz lakierów” — płyn do zmywania lakierów.

Na podstawie art. 8 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. XI 1934 r. o świadczeniach osobistych (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 354) oraz Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 14. XI. 1946 r. L. 10/42 celem zapewnienia Komisjom Wyborczym do Sejmu środków lokomocji wzywam wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych (osoby fizyczne i prawne) do dostarczenia samochodów osobowych i ciężarowych dnia 15 stycznia 1947 r. godz. 10 rano na terenie miasta Lublina — do Urzędu Wojewódzkiego, ul. Spokoina 4, pokój 13, na terenie Województwa do właściwych Staro-

stw wraz z dowodami na te pojazdy.

Zajęte samochody będą wysłane w drogę z rana dnia 16 stycznia r. b. w dniu 15 stycznia r. b. natomiast właściciele otrzymają dyspozycje wyjazdu, za tym w dniu tym mogą się stawić tylko z dowodami na posiadane samochody.

Stawienictwo obowiązkowe pod skutkami sankcji karnych (grzywna do zł. 10.000, — lub arrest zamienny do 3-ch m-cy, albo obie te kary łącznie).

Obowiązek tych świadczeń obejmuje pojazdy mechaniczne wraz z obsługą i paliwem, dlatego też samochody muszą być dostarczone w stanie zdatnym do użytku oraz zaopatrzone w niezbędne części zapasowe narzędzia i paliwo na przejazd 400 km., obsłudze zaś należy wypłacić diety na przeciąg dni 4-ch.

Posiadacze samochodów winni do dnia 15 stycznia r. b. tak zagospodarować swoje przedsiębiorstwa i zakłady pracy przez posiadany tabor samochodowy, by zakłady te w okre-

sie dni 4-ch mogły normalnie funkcjonować bez uszczerbku dla dobra ogólnego, a w szczególności, by życie gospodarcze i normalny tok czynności związanych z aprowizacją ludności nie zostały zahamowane.

Przepustki dotychczasowe, wydane przez Urząd Wojewódzki w Lublinie i Starostów Powiatowych na wolny przejazd automatycznie tracią ważność z dniem 15 stycznia 1947 roku i z dniem tym zostaną wydane nowego wzoru w wypadkach zastępujących wyjątkowo na uwzględnienie.

Wynagrodzenie za dostarczone samochody (koszta materiałów podanych, diety, obsługi itp.) zostaną regulowane w/g ustalonych stawek przez Okręgowe Komisje Wyborcze do których należy złożyć odnośne rachunki bezzwłocznie po dniu 15 stycznia 1947 r., jednak nie później jak do dnia 25 stycznia b. r.

Szczepliński Stanisław  
 Wicewojewoda

## DROBNE OGŁOSZENIA

### PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 par. ter. 6121

### NAUKA

KURSY Buchalterów Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych, Zapisy, ul. Narutowicza 33, godz. 17-30 — 19-30. 6141

### PRACA

BUCHALTER — bilansista z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu zmienną posadę, Propozycje Lublin i Poste restante pod kartę rozpoznawczą 43648. 6201

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka Wiadomość w administracji „Standardu Ludu”. 6213

### KUPNO — SPRZEDAŻ

KRÓLIKI — kupuje Państwowy Zakład Higieny, Wiadomość ul. Hipoteczna 5, II piętro. 6158

OKAZYJNIE sprzedam „Imperial” 6 lamp. Pośrednicy wykluczeni, Łęczyńska 46/3. 6203

### ZGUBY

ZGUBIONO na ul. Kollataja prawą rękawiczkę pięciopalcową skórzaną na futrze, Uczciwy znalazca otrzyma w nagrodę parę welnianych rękawiczek. Zgłoszenia: Okr. Dom Żołnierza — kasa biletowa. 6215

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i inne dokumenty z fotografiami na nazwisko Sykut Helena, zam. Cukrownia Garbów. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem — Grodzka 20 m. 44. 6195

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Gminę Niedzwiedzia Duża oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Pachciński Bolesław. 6204

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Sąd Apelacyjny Lublin na nazwisko Moldach Aleksandra. 6207

UNIEWAŻNIAM legitymację partyjną wydaną przez M. K. PPR w Lublinie Nr 1734 na nazwisko Małek Stanisław. 6205

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę uposażeniową Seria F. Nr 5079, wydaną przez Oficerską Szkołę Intendentury — Łódź, na nazwisko Wójcicki Edward. 6211

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin, Miasto na nazwisko Gębala Józef, 6211

JACK LONDON

## Wilk Morski

On zaś — ... byłem zawsze dumny, że to ja go wynalazłem — przeskoczyłem na inny temat w chwili, gdy Wolf Larsen wszedł na rufę i przystąpił do nas.

— Redaktorzy nie chcieli go znać, a wydawcy drukować. Ale jego talent, a mój sąd odniosły triumf, gdy „Kuźnia” zyskała sobie takie powodzenie.

— Doskonała powieść odcinkowa — wtrąciła biele.

— Rzeczywiście ukazała się w druku w jednej z gazet — odpowiedziałem, ale mogę pani zaręczyć, że wydawcy pism periodycznych przyjęli ją z ochotą.

— Mówimy o Harrisie — odezwał się do Wilka Larsena.

— O, tak, przyznał mi rację. — Pamiętam „Kuźnię”. Przepelniona wzniosłymi uczuciami i głęboką wiarą w złudzenia ludzkości. Tymczasem jednak panie Van Weyden, zrobiłby pan lepiej, odwiedzając kucharza. Bredzi i miota się w gorączce.

Był to zgoła niezręczny sposób pozbycia się mnie; znalazłem Mugridge'a pogrążonego w głębokim śnie po dawce morfiny, którą mu sam zastrzyknąłem.

Nie spieszyłem się z powrotem na pokład, a

99

gdy wreszcie wyszedłem zobaczyłem z zadowoleniem, jak Miss Brewster dysputuje z Wilkiem Larsenem. Powiedziałem — „z zadowoleniem”, bo znaczyło to, że stosuje się do moich wskazówek. A jednak do pewnego stopnia byłem zgorszony i urażony, stwierdzając, że jest zdolną do spełnienia prośby, choć wiedziałem, jaką to jej sprawa przykreść.

### ROZDZIAŁ XIII

Wiatry rzeźwe, mocno dmące szybko gnały „Widmo” na północ, nawrotem ku stadu fok. Napotkaliśmy je ponad 44 równoleżnikiem na ciężkim i burzliwym morzu, po którym wiatr nosił i strzępił korowody mgielnych mgławic. W ciągu długich dni bez przerwy słońce było niewidoczne, niebo stale zachmurzone i robienie obserwacji — niepodobniństwem; aż raptem zdarzy się, że gwałtowny wiatr omiecie niebo nad oceanem, fale zaskłnią się, zaśkrzają; dopiero wówczas dowiadujemy się nareszcie gdzie jesteśmy. Następuje pogodny dzień nawet trzy, cztery dni pogody, a potem znowu ustala się wokół nas mgła, gęstsza napozór niż zazwyczaj.

Polowanie było połączone z niebezpieczeństwem, a jednak łodzie wyruszały każdego ranka. Przy spuszczeniu znikły prawie natychmiast w szarych omrocach i tyleśmy widzieli je aż do zapadnięcia nocy, a niekiedy znacznie dłużej. Do piero o zmroku spełzały się zazwyczaj; wynurzając jedna po drugiej z szarego chaosu i wlokąc za sobą mgielne wąsy na podobieństwo girland z morskich szczytów. Wainright — harpunnik — którego Wolf

Larsen przywłaszczył sobie wraz z łodzią i podkomendnymi; skorzystał z mgły morskiej by uciec. Pewnego ranka znikł w zalegającej wokół mgły i nie pokazał się więcej, choć niebawem dowiedzieliśmy się, że wraz ze swymi ludźmi przewędrował po wielu skunerach za nim odnalazł swój ojczysty. Postanowiłem pójść za jego przykładem, ale daremnie czekałem na okazję. Nie należało do obowiązków bosmana wychodzić w morze z łodziami i choć wcale zryczyłem o to zabiegałem, Wolf Larsen nigdy mi na to nie pozwolił. Ba, gdybym miał łódź do rozporządzenia jużbym w jakiś żywy sposób zdołał zabrać miss Brewster z pokładu. Tak, jak się rzeczy miały sytuacja brała obrót zatrważający. Starałem się nie myśleć, coż kiedy obrazy pełne grozy ustawicznie mnie nawiedzały.

Naturalnie czytałem powieści morskie, w których jedna samotna kobieta występuje wśród całej gromady samców nigdy jednak nie uświadomiłem sobie całej grozy tej sytuacji, którą zresztą powieściopisarze tak dokładnie wyekspluowali. A teraz sam stanąłem wobec zupełnie analogicznej, by ją jeszcze używotnić, ubarwić, uwypuklić, los chciał, aby to była Maud Brewster i aby mnie ona sama tak oczarowała, jak przed tym upajały mnie jej dzieła.

By zdać sobie sprawę z ohydy tej sytuacji wystarczył mi sobie wyobrazić w takim otoczeniu. Oto istota delikatna, niemal eteryczna, smukła i rozchwiana na podobieństwo wierzby, żyjącej w swym ustawicznym powietrznym płaszczyźnie.

C. d. n.